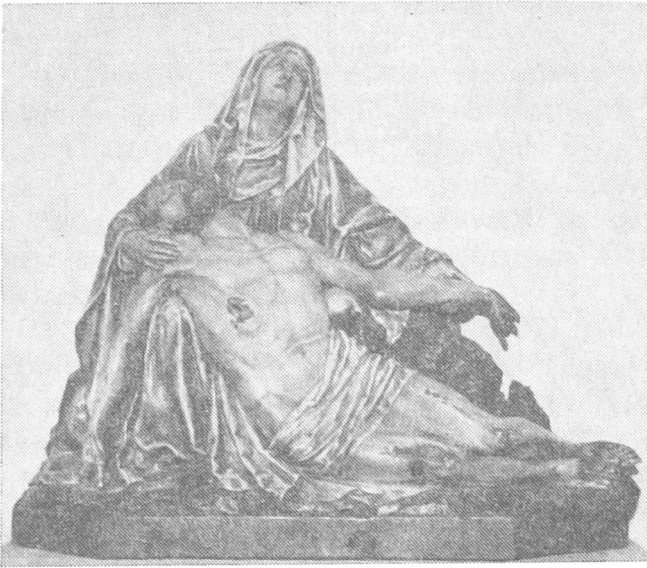


KS. ADAM NOWAK

Tarnów - Katedra
MATKA BOŻA BOLESNA



W Tarnowie, położonym na południu Polski, znana jest najstarsza gotycka świątynia pod wezwaniem Narodzenia Najśw. Maryi Panny. Świątynia ta istniała już w XIV w., w 1400 została podniesiona do rangi kolegiaty. W 1786 r. Tarnów został stolicą diecezji erygowanej przez Piusa VI. Wspomniany kościół stał się katedrą.

Ulegając zniszczeniu podczas klęsk żywiołowych, katedra tarnowska była wielokrotnie odbudowywana i rozbudowywana. Obecną formę architektoniczną otrzymała w XIX w. Właśnie

podczas ostatniej rozbudowy za rządów bpa Ignacego Łobosa dobudowano do katedry tzw. kruchtę południową. W tej kruchcie umieszczono figurę Matki Bożej Bolesnej.

W 1975 r. przeprowadzono remont przysionka pod kierunkiem inż. mgr Jana Winiarskiego. Gablotki ścienne na wota zaprojektował inż. Julian Klimek. Podniesiono statwę wyżej, aby u stóp Matki Bożej można było odprawiać Mszę św. Dla licznie zapalanych przez czcicieli świec wykonano specjalny świecznik z daszkiem, żeby uchronić ściany od dymu.

Figura Matki Bożej jest dość duża: 1 m wysokości o podstawie 1,10 m długości i 39 cm szerokości.

Przed 40-tu laty nazwano ją „z terakoty” i „starej tyrolskiej roboty”¹. Uważniejsza obserwacja pozwalała stwierdzić, że jest to „rzeźbiona w drewnie Pieta o charakterze barokowym. Zgodnie z tematem przedstawia Matkę Boską Bolesną z martwym ciałem Syna, które w tym wypadku osuwa się z Jej kolan na ziemię. Maryja, w przejmujący sposób, całą postacią i bezradnym rozłożeniem rąk, wyraża swój macierzyński ból i żal. Figura cieszy się od dawna niezwykłym przywiązaniem i powszechnym kultem wierzących”².

Piękny opis figury daje ks. Jan Bochenek, który przez 40 lat był proboszczem katedralnym w Tarnowie. Oto jego słowa: „Rzeźba ta jest drewniana,

¹ J. Tworkowska, *O obrazach i figurach Najśw. Maryi Panny w Tarnowie*. Nasza Sprawa 3(1935), s. 301.

² Wł. Szczebak ks., *Bazylika katedralna w Tarnowie*. Przewodnik, Tarnów 1973, s. 12—13.

polichromowana i złocona, wysoka na 1 m. Przedstawia Matkę Najśw. w postaci siedzącej z martwym ciałem Syna na kolanach. Wyraz twarzy i gesty Matki Bożej wyrażają ból, ale i rezygnację. Maryja przytrzymując osuwające się ciało Syna, zdaje się wypowiadać cichą skargę: „Wszyscy, co drogą zdążacie, przyjrzyjcie się i patrzcie, czy jest boleść, podobna do tej, co mnie przytłacza” (Lm 1,12). Rzeźbie dodaje także uroku zgaszony blask starego złota, a nawet ubytki będące świadectwem żywego kultu. Podjęte badania określają czas, z jakiego rzeźba pochodzi”³.

Niestety, nie umiemy podać ani autorstwa, ani czasu powstania tej pięknej figury. Przytoczone słowa autorki wiersza „tyrolskiej roboty” mogłyby nasuwać przypuszczenie, że figura została wykonana w Tyrolu. W Austrii wykonano wiele przedmiotów do katedry tarnowskiej podczas kapitalnego remontu w ostatnim dziesięcioleciu XIX w. Czyżby tę wiadomość zaczerpnęła od żyjącego jeszcze wtedy ks. J. Bąby, długoletniego dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie? Tymczasem wzmianka o terakocie wskazuje, że autorka nie interesowała się bliżej szczegółami związanymi z zewnętrznym opisem figury. Przyznanie przez historyka sztuki figurze „charakteru barokowego” wskazywałoby na pochodzenie z XVII w. Słusznie stwierdzono wyżej: „Podjęte badania określają czas, z jakiego rzeźba pochodzi”. Badania te trwają.

Tymczasem Matka Boska Bolesna obdarowuje swymi łaskami licznie proszących Ją wiernych. „Figura ta cieszy się od dawna niezwykłym przywiązaniem i powszechnym kultem wiernych”. Najstarsi mieszkańcy Tarnowa pamiętają, że przed tą figurą modlili się ich rodzice i dziadkowie. W okresie międzywojennym stwierdzono: „Zawsze spotykamy tam modlących się, a ludzie mówią, że Matka Boska patrzy litościwie na łzy niedoli i często wyprasza u Syna swego pociechę w nieszczęściach”⁴. Gdzie była umieszczona przez poprzednie stulecia — nie wiadomo. Najprawdopodobniej odkąd dobudowano przy katedrze kruchtę południową, w niej rozpoczęła swe królowanie.

W niewielkiej sionce Katedry
Matka usiadła Bolesna,
W twardych kajdanach cierpienia,
Bez skarg, — bez słowa, — bez łez...
A na kolanach, co tylko
Ciało Jej Syna złożono⁵.

O żywym kulcie tak pisze cytowany już ks. J. Bochenek: Statua cieszy się wielką c z c i ą. Przez cały dzień przesuwiają się tutaj wierni — w czas rano robotnicy śpieszący do pracy, między 7-mą a 8-mą dzieci idące do szkoły, około 9-tej emeryci i zdążający do sklepów po zakupy, a potem pojedyncze osoby czy grupki osób, zwłaszcza dzieci szkolnych, aż do wieczora, kiedy katedra znów zbiera wiernych na wieczorne nabożeństwo. A Matka Najśw. przyjmuje i błogosławi — świadczą o tym liczne wota i tabliczki z podziękowaniami, świadczą zapalone stale świece”.

O Matko, — bo on tak wciąż pije...
O Matko, — bo jutro remanent...
O Matko, — bo wraca gorączka...
O Matko, — ten sąsiad jest zły...
O Matko, — mieszkanie nam biorą...

³ W art. Poświęcenie Statui Matki Boskiej Bolesnej w Bazylice Katedralnej. Cur. 125(1975), s. 65.

⁴ J. T w o r k o w s k a, art. cyt., s. 301.

⁵ Br. B o s o w s k i w: E. K (r ę ż e l) ks., *Uroczystość podniesienia kościoła katedralnego do godności Bazyliki Mniejszej*. Cur. 124(1974), s. 106.

O Matko, — z poborów strącają...
O Matko, — bo on znów był u niej...
O Matko, — mnie nie chce się żyć...
Tak każdy tu wzdycha i żebrze,
Swym bólem targany, — nie Twym ⁶,

Żywy kult wiernych domagał się, aby kaplica była odnowiona. Po dokonanym remoncie została uroczyście poświęcona przez ks. Bpa Ordynariusza dra Jerzego Ablewicza 15 grudnia 1975 r.

Figura nie jest koronowana. Duży kult, jakim cieszy się wizerunek od niepamiętnych czasów i ożywienie tego kultu zwłaszcza podczas okupacji i w ostatnich latach, zwróciły uwagę Władzy Diecezjalnej. Przeprowadzono remont i upiększono przedsiónek — kaplicę.

Sprawę przygotowania figury do koronacji rozważyła Kapituła Katedralna na sesji 12 listopada 1974 r.

Na razie nie organizowano odpustów czy pielgrzymek do samej figury. Matka Boża czczona jest w katedrze od najdawniejszych czasów. Pod wezwaniem Narodzenia NMP była bowiem budowana. Odpusty 8 września gromadzą tysiące wiernych, którzy nie mieszczą się w świątyni. Celebra, której zawsze przewodniczy biskup, odbywa się na Placu Katedralnym. Kult Matki Boskiej Bolesnej ma nieco inny charakter. Jest mniej oficjalny, raczej prywatny. Każdego dnia i o każdej porze klęczą wierni przed figurą, — zapalają światła, otrzymują łaski, o czym świadczą podziękowania i wota. Na życzenie wiernych wprowadzono od pewnego czasu Mszę św. przed Figurą w każdy piątek. Msza ta jest szczególnie uroczysta w dzień Matki Boskiej Bolesnej.

⁶ Tamże.